

Sygn. akt II C 1292/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Dominika Kraszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r. w S.

sprawy z powództwa **R. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. W. kwotę 5 551,11 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden złotych jedenaście groszy) wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 4 936,11 zł (cztery tysiące dziewięćset trzydzieści sześć złotych jedenaście groszy) od dnia 22 lutego 2013 r. do dnia 17 lipca 2013 r.,
- odsetkami ustawowymi od kwoty 5 551,11 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden złotych jedenaście groszy) od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5 551,11 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden złotych jedenaście groszy) od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

I. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. W. kwotę 519,80 zł (pięćset dziewięćnaście złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 50,90 zł (pięćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów sądowych;

IV. nakazuje pobrać od powoda R. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 39,99 zł (trzydzieści dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 listopada 2013 r. wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym R. W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 9.913,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 7.298,39 zł od dnia 22 lutego 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.615 zł od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 11 stycznia 2013 r. doszło do kolizji, w której należący do niego samochód V. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazał, iż wyniku kolizji uszkodzeniu uległ lewy bok pojazdu, od lewego przedniego koła po tylny lewy błotnik i koło. Pozwane towarzystwo uznało swoją odpowiedzialność za szkodę, kwalifikując ją jako szkodę częściową. Wskazało, iż pozwany w oparciu o sporządzony przez siebie kosztorys przyznał mu odszkodowanie w kwocie 10.763,89 zł netto. Powód podał, iż nie zgadzając się z decyzją pozwanego, zwrócił się do rzeczoznawcy samochodowego P. O. w celu określenia rzeczywistego zakresu i wysokości kosztów napraw koniecznych pojazdu. Z treści uzyskanego w ten sposób kosztorysu wynikało, iż koszt naprawy pojazdu wynosi 18.062,28 zł. Powód wyjaśnił, że do sumy tej doliczył kwotę 2.000 zł tytułem różnicy między wartością samochodu przez uszkodzeniem i po naprawie (ubytek wartości rynkowej) oraz kwotę 615 zł tytułem kosztów poniesionych za uzyskanie opinii niezależnego rzeczoznawcy. Wskazał nadto, że dochodzi od pozwanej odsetek z tytułu opóźnienia w płatności od dnia następnego po upływie terminu wynikającego z art. 817 § 1 kc.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k.27).

Pismem z dnia 9 grudnia 2013 r. sprzeciw od powyższego nakazu wniosło pozwane Towarzystwo, w którym zaskarżyło przedmiotowe orzeczenie, wniosło o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwane towarzystwo podniosło, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną opisanym w pozwie zdarzeniem. Nie zgodziło się jednak z przedstawioną przez powoda kalkulacją naprawy przygotowaną przez prywatnego rzeczoznawcę samochodowego. Pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego określiło koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego na kwotę 10.763,89 zł i taką też sumę wypłaciło powodowi. Podał, iż powyższa kwota pozwoli przywrócić funkcjonalność sprzed daty wystąpienia zdarzenia szkodowego. Podniósł, iż powód żądał zasądzenia na swoją rzecz świadczenia odpowiadającego maksymalnym kosztom pokolizyjnej naprawy samochodu, tymczasem nie przedstawił żadnych dowodów w postaci rachunków, faktur lub nawet za pośrednictwem świadków w postaci pracowników warsztatu na potwierdzenie, że takowe wydatki w ogóle poniósł, przywracając pojazd sprzed wygenerowania szkody. Zakwestionował nadto jakoby pojazd powoda w wyniku kolizji utracił wartość handlową w kwocie 2.000 zł wskazując, iż powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów.

W piśmie z dnia 2 lipca 2015 r. powód poinformował, iż przedmiotowy pojazd został sprzedany w stanie uszkodzonym za kwotę 48.000 zł (k. 191).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem samochodu osobowego V. (...) o nr rej. (...) był w styczniu 2013 r. R. W.. W dniu 11 stycznia 2013 r. doszło do kolizji, wskutek której uszkodzony został pojazd V. (...) o nr rej. (...). Sprawcą kolizji był P. A. kierujący samochodem V. (...) o nr rej. (...), który nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze uderzył w bok pojazdu powoda. Właściciel samochodu V. (...) o nr rej. (...) był w styczniu 2013 r. stroną umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

Uszkodzenia samochodu V. (...) obejmowały przednie i tylne drzwi lewe, zawias górny i dolny drzwi lewych przednich i tylnych, uszczelka zewnętrzna drzwi lewych przednich i tylnych, zamek drzwi lewych przednich i tylnych z zamkiem centralnym, błotnik tylny, tarcza aluminiowa przednia prawego koła, wahacz poprzeczny prawego koła, lewa tylna oraz prawa tylna aluminiowa tarcza koła. Oprócz tego doszło do znacznych zarysowań powłoki lakierniczej przedniego błotnika, lewych przednich i tylnych drzwi, błotnika tylnego lewego oraz aluminiowej tarczy przedniego lewego koła.

Dowód:

- notatka urzędowa k. 17-18
- kosztorys naprawy, k. 14-16
- opinia rzeczoznawcy k. 21-23
- raport zgłoszenia szkody k. 54-55
- wniosek o udostępnienie danych k. 56
- karta pomiaru k. 61
- kopia dowodu rejestracyjnego i prawa jazdy k. 71
- zgłoszenie szkody k. 66-69
- polisa k. 70
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej k. 125
- akta szkody nr 10789994 k. 1-24

W dniu 21 stycznia 2011 r. R. W. dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Towarzystwo ubezpieczeń zleciło oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na podstawie kalkulacji z dnia 23 stycznia 2013r. koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powoda określono na kwotę 10.763,89 zł. Decyzją z dnia 19 lutego 2013 r. pozwany zakład ubezpieczeń przyznał R. W. odszkodowanie w powyższej kwocie i wypłacił ją na rzecz powoda.

Niesporne, a nadto dowód:

- zgłoszenie szkody k. 66-69
- pismo z dnia 21 stycznia 2013 r. k. 57 i 58
- kalkulacja naprawy, k.78-82
- pismo z dnia 19 lutego 2013 r. k. 65

R. W. nie zgadzając się z decyzją towarzystwa ubezpieczeń zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy P. O. o sporządzenie kalkulacji kosztów napraw koniecznych pojazdu. Zleceniobiorca określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 18.062,28 zł. Wartość rynkową pojazdu w stanie jak przed szkodą określił na dzień 11 stycznia 2013 r. w kwocie 65.300 zł. Szacując następnie wartość pojazdu po dokonanej naprawie stwierdził rynkowy ubytek wartości pojazdu w wymiarze 2 000 zł. Za sporządzenie kalkulacji P. O. wystawił fakturę VAT nr (...) z 9 kwietnia 2013 r. opiewającą na kwotę 615 zł.

Dowód:

- kalkulacja naprawy k. 14-16
- faktura z 9 kwietnia 2013, k. 20
- wycena k. 21-23

Pismem z dnia 16 czerwca 2013 r. r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 9.298,39 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody oraz koszty opinii w kwocie 615 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. pozwany towarzystwo na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego odmówiło dopłaty odszkodowania.

Dowód:

- pismo z dnia 17.07.2013 r., k. 12-13

Koszt naprawy samochodu powoda w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 11 stycznia 2013 r., przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych obowiązujących w okresie zaistnienia szkody oraz średnich stawek za roboczogodzinę czynności naprawczych stosowanych w styczniu 2013 r. na rynku lokalnym w zakładach nieautoryzowanych, specjalizujących się w pracach blacharsko – lakierniczych, wynosił 16.627,68 zł.

Wartość rynkowa samochodu V. (...) w stanie nieuszkodzonym, na dzień powstania szkody wynosiła 64.500 zł. Wartość tego samego samochodu także na dzień powstania szkody, jednakże w stanie uszkodzonym wynosiła 48.800 zł.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 213-221

- fotografie k. 232-234

- wydruk z systemu kalkulacyjnego k. 236-241

- usta opinia uzupełniająca biegłego k. 256

R. W. nie zlecał naprawy pojazdu. Rok po kolizji sprzedał samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 48.000 zł.

Dowód:

- zeznania powoda R. W. w charakterze strony, k. 201

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie w części.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 436§2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Natomiast art. 436 § 2 k.c. przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia

poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.. Zastosowanie zasady winy jako reguły odpowiedzialności w rozpatrywanym stanie faktycznym uzasadniał fakt, iż w chwili zdarzenia oba pojazdy mechaniczne znajdowały się w ruchu.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zawarło z posiadaczem samochodu, którego kierowca był sprawcą kolizji z dnia 11 stycznia 2013 r., umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powoda. Zakład ubezpieczeń nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, jak i tego, że było ono następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem V. (...) o nr rej. (...). Ponieważ pozwany zawarł umowę ubezpieczenia OC z właścicielem tego pojazdu, przedmiotowe zdarzenie drogowe skutkowało odpowiedzialnością gwarancyjną towarzystwa ubezpieczeń w zakresie szkody wyrządzonej w majątku powoda.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda. W szczególności strony, powołując się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy, prezentowały odmienne twierdzenia, co do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Z uwagi na powyższe ustalając zakres uszkodzeń powstałych w samochodzie V. (...) o nr rej. (...) oraz koszty ich usunięcia sąd brał pod uwagę przede wszystkim treść pisemnych opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. M. M. oraz treść złożonych przez niego na rozprawie wyjaśnień. Wnioski sformułowane przez biegłego były w ocenie Sądu wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywającą.

Zastrzeżenia wymaga przy tym, że określając wartość szkody w majątku powoda sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały odstępianie od kosztorysowego określenia wysokości szkody liczonej na podstawie wartości prac naprawczych zmierzających do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Powód zeznał, bowiem, że nie dokonał naprawy uszkodzeń związanych z kolizją i sprzedał auto po zdarzeniu.

W omawianym przypadku nie doszło, więc do przywrócenia stanu technicznego sprzed wypadku i przy wykorzystaniu środków finansowych uzyskanych od pozwanego tytułem odszkodowania do przywrócenia owego stanu dojść by nie mogło. Przy określaniu wartości należnego odszkodowania należało zaś wziąć pod uwagę, że zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno zaś nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne

okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Rozmiar szkody określa zawsze różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku, jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Wymaga to zatem uwzględnienia wszystkich zdarzeń, jakie zaistniały po powstaniu szkody, w tym w szczególności zmian majątkowych związanych w uszkodzoną rzeczą. Dopóki rzecz pozostaje w majątku poszkodowanego, jego szkoda obejmuje koszty jej naprawienia, choćby potencjalne. Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której poszkodowany wyzbywa się uszkodzonej rzeczy po zaistnieniu szkody. Wówczas odpada, bowiem możliwość usunięcia szkody przez naprawę rzeczy. W takim wypadku ustalenie hipotetycznych kosztów naprawy nie może posłużyć określeniu rzeczywistej straty majątkowej.

Przenosząc te rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należało, więc stwierdzić, że wskutek sprzedaży uszkodzonego samochodu, stan majątkowy powoda o tyle różni się obecnie od tego jaki istniał przed kolizją, że cena, jaką mógł on uzyskać ze sprzedaży pojazdu, była niższa niż wartość tego składnika majątkowego w stanie sprzed szkody. Wobec tego jego majątek zmniejszył się o kwotę równą tej właśnie różnicy.

Zgodnie z ustaleniami biegłego wartość pojazdu powoda przed kolizją wynosiła 64.500 zł. Po powstaniu uszkodzeń kolizyjnych zmniejszyła się natomiast do kwoty 48.800 zł. Zdaniem sądu różnica między tymi dwiema kwotami była wyznacznikiem doznanego przez powoda uszczerbku majątkowego. Natomiast kwestia kosztów ewentualnej naprawy była w tej sytuacji bezprzedmiotowa. W chwili sprzedaży samochód pozostawał, bowiem nadal uszkodzony. Powód nie poniósł kosztów związanych z jego naprawą i nie poniesienie tych kosztów w przyszłości. Wartość napraw w żaden sposób nie rzutuje, zatem obecnie na stan majątkowy powoda.

Należało także podkreślić, że do ustalenia wysokości odszkodowania konieczne było wzięcie pod uwagę wartości samochodu uszkodzonego z chwili zaistnienia szkody, nie zaś ceny, jaką powód uzyskał później z jego sprzedaży. Odmienne ustaleń nie można było formułować na tej podstawie, że cena uzyskana przez powoda ze sprzedaży mogła być niższa niż wartość, którą biegły oszacował w swojej opinii. Po pierwsze, bowiem zobowiązany do naprawienia szkody nie może ponosić skutków zbycia przez poszkodowanego uszkodzonej rzeczy poniżej jej wartości. Po drugie strona powodowa nie kwestionowała opinii, z której wynikało, że wartość uszkodzonego samochodu była o 800 zł wyższa, niż cena faktyczna cena sprzedaży samochodu. Po trzecie okoliczności, w jakich doszło do sprzedaży samochodu przez powoda sąd nie mógł w żaden sposób zweryfikować. Strona powodowa nie dostarczyła bowiem żadnych wyjaśnień w tym zakresie. Nie przedłożyła umowy sprzedaży. Nie wskazała, na rzecz kogo zbyto pojazd. Nie było więc wiadomo, czy powód dochował staranności przy poszukiwaniu nabywcy, który zapłaci za samochód odpowiednią cenę rynkową. Wreszcie zaś należało zwrócić uwagę, że powód nie ujawnił dokładnej daty sprzedaży samochodu. Upływ czasu mógł zaś wpłynąć na zmniejszenie się wartości pojazdu. Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, iż to wartość pojazdu ustalona przez biegłego sądowego winna stanowić podstawę do dokonywania obliczeń wysokości poniesionej przez powoda szkody. Biegły, bowiem wyliczył rynkową uśrednioną wartość, za którą powód mógł dokonać zbycia uszkodzonego pojazdu.

Zastrzeżenia do opinii wniosła jedynie strona pozwana twierdząc, że biegły nie zastosował właściwych korekt przy wycenie pojazdu. Biegły na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r. odniósł się jednak do tych zarzutów. Wyjaśnił, jakie elementy zostały pominięte przez pozwanego przy kalkulowaniu wartości samochodu. Wskazał również, że za podstawę korekty związanej przebiegiem pojazdu przyjął stan drogomierza na dzień powstania szkody, a nie z daty późniejszej, jak uczynił to pozwany.

Dlatego zdaniem sądu nie było podstaw by kwestionować wnioski zwarte w opinii. Kierując się wyceną biegłego sąd określił wartość szkody związanej z utratą wartości przez pojazd uczestniczący w kolizji i na tej podstawie stwierdził, że wypłacone odszkodowanie nie zaspokoilo roszczenia w tym zakresie.

Za zasadne sąd uznał także uwzględnienie powództwa, co do kwoty 615 zł tytułem kosztów sporządzenia wyceny pojazdu powoda i kosztorysu jego naprawy. Kosztorys sporządzony przez pozwanego uznać należało za przygotowany wadliwie, albowiem dokonanie naprawy zgodnie z planem wynikającym z jego treści nie prowadziłyby do przywrócenia stanu pojazdu sprzed wyrządzenia szkody. Pozwany nie uwzględnił też utraty wartości handlowej

związanej z naprawą. W chwili zlecenia przez powoda wykonania prywatnej kalkulacji i wyceny było to zatem wydatki uzasadnione, pozostające w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą i procesem jej naprawienia. Ponadto, jak wskazały obie strony, odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia OC może, (co prawda nie musi) obejmować koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (uchwała SN z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04). W tym wypadku dochodzenie i przyznanie owej kwoty było zasadne, albowiem powód wykazał, iż wartość szkody ustalona przez pozwaną była zaniżona.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwany nadal pozostaje zobowiązany wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem pojazdu, w zakresie będącej różnicą pomiędzy wartością pojazdu powoda przed kolizją (64 500 zł), a wartością pojazdu uszkodzonego (48 800 zł), powiększoną o koszty związane ze zleceniem wyceny przez rzeczoznawcę (615 zł) i pomniejszoną o kwotę uzyskaną już przez powoda od towarzystwa ubezpieczeń (10 763,89 zł). Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 5.551,11 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze dyspozycję art. 817 § 1 k.c. stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód wykazał, że zawiadomił pozwanego o kolizji w dniu 21 stycznia 2013 r., a zatem trzydziestodniowy termin na zakończenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę powodowi świadczenia odszkodowawczego upłynął z dniem 22 lutego 2013 r. W konsekwencji należało uznać, że od tegoż dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie świadczenia w kwocie 4.936,11 zł związanego bezpośrednio z uszkodzeniem pojazdu i zmniejszeniem się jego wartości. Natomiast w zakresie kwoty 615 zł tytułem kosztów wykonania ekspertyzy rzeczoznawcy na zlecenie powoda sąd zgodnie z żądaniem pozwu zasądził od dnia 18 lipca 2013 r., przyjmując, że w tej dacie powód poniósł już przedmiotowe wydatki i wezwał pozwanego do ich zwrotu. Ponadto, wobec zmiany brzmienia przepisów art. 481 k.p.c., która dokonała się z dniem 1 stycznia 2016 r. sąd orzekł, że odsetki od powyższych kwot należne powodowi od dnia 1 stycznia 2016 r., zgodnie z §2 ww. przepisu stanowią odsetki ustawowe za opóźnienie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu miało za podstawę art. 98§1 i 3 kpc oraz 100 kpc. Ten ostatni przepis stanowi, iż „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu”. Ponieważ powództwo uwzględnione zostało w 56% to strona pozwana powinna była zostać obciążona obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powoda.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się kwoty: 496 zł tytułem opłaty od pozwu, 1.200 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w wysokości określonej w § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. (Dz. U Nr 163, poz. 1348 ze zm.), 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 800 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego z zakresu techniki samochodowej. Łącznie koszty poniesione przez powoda wynoszą, zatem 2.513 zł. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się kwoty: 1.200 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w wysokości określonej w § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 800 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego z zakresu techniki samochodowej. Łącznie koszty poniesione przez powoda wynoszą, zatem 2.017 zł. Sumując faktycznie poniesione przez powoda i pozwanego koszty procesu, i mnożąc przez wynik sprawy (56%), oraz odejmując od tak uzyskanej kwoty koszty poniesione przez pozwanego sąd stwierdził, że powód mógł domagać się zwrotu kwoty 519,80 zł tytułem kosztów procesu. W związku z tym orzeczono jak w pkt. III wyroku.

W punkcie IV i V wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzekł natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych. W myśl art. 83 ust. 2 ustawy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. W myśl tego przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub, których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W toku postępowania strony uiściły łącznie kwotę 1.600 zł (każda ze stron po 800 zł) tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego z zakresu techniki samochodowej. Łączne wynagrodzenie biegłego w przedmiotowej sprawie wyniosło 1690,89 zł (1 258,34 zł + 432,55 zł). Do rozliczenia pozostały, zatem nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 90,89 zł. Kosztami tymi Sąd obciążył strony stosownie do wyniku procesu. W związku z powyższym w punkcie IV wyroku sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 50,90 zł, natomiast w punkcie V wyroku sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 39,99 zł.